

Trump zapowiada walkę z cenzurą stron społecznościowych

4 stycznia 2025

Donald Trump, były i przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych, rozpoczyna kolejną batalię o kształt mediów społecznościowych. Tym razem stawką jest fundamentalna zmiana w sposobie moderowania treści na najpopularniejszych platformach internetowych, co może mieć globalne konsekwencje dla milionów użytkowników na całym świecie.

Historia konfliktu Trumpa z gigantami mediów społecznościowych sięga maja 2020 roku, kiedy to jako urzędujący prezydent podpisał przełomowe rozporządzenie wykonawcze. Dokument ten miał na celu ograniczenie prawnej ochrony platform społecznościowych w zakresie moderowania treści, co w praktyce oznaczałoby możliwość pociągnięcia ich do odpowiedzialności za decyzje dotyczące usuwania lub oznaczania postów użytkowników.

Najnowszym ruchem w tej długotrwałej batalii jest nominacja Brendana Carra na stanowisko przewodniczącego Federalnej Komisji Łączności (FCC). Carr, który od 2017 roku pełni funkcję członka FCC, znany jest ze swojego krytycznego podejścia do obecnych praktyk moderacyjnych stosowanych przez firmy technologiczne. Jego nominacja w listopadzie 2024 roku oraz zapowiedź „przywrócenia wolności słowa” i walki z „kartelami cenzury” jasno wskazują kierunek planowanych zmian.

Potencjalne skutki tych działań mogą być daleko idące. Ograniczenie ochrony prawnej wynikającej z Sekcji 230 ustawy Communications Decency Act może fundamentalnie zmienić sposób funkcjonowania platform społecznościowych. Firmy, obawiając się odpowiedzialności prawnej, mogą drastycznie ograniczyć swoją rolę w moderowaniu treści, co z kolei może prowadzić do

znaczących zmian w krajobrazie mediów społecznościowych.

Debata wokół tych zmian jest intensywna i wielowymiarowa. Zwolennicy argumentują, że obecny system moderacji treści prowadzi do systematycznego tłumienia konserwatywnych głosów i ograniczania wolności słowa. Przeciwnicy natomiast ostrzegają przed potencjalnym zalewem dezinformacji i mowy nienawiści, które mogłyby się pojawić w przypadku znaczącego ograniczenia moderacji.

Jednak droga do wprowadzenia tych zmian nie będzie prosta. Każda znacząca modyfikacja obecnego systemu wymaga skomplikowanego procesu legislacyjnego, w którym uczestniczy Kongres. Dodatkowo proponowane zmiany mogą napotkać na opór w sądach, co może prowadzić do długotrwałych batalii prawnych.

Szczególnie istotne jest to, że proponowane zmiany wykraczają daleko poza zwykłą debatę polityczną. Dotykają one fundamentalnych pytań o granice wolności słowa w erze cyfrowej, rolę prywatnych korporacji w regulowaniu dyskursu publicznego oraz równowagę między ochroną przed szkodliwymi treściami a zachowaniem otwartej przestrzeni do dyskusji.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)